Nr 122. Dnia 6 Czerwca 1872 r. Czwartek. Dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Norberta Biskupa.
Piątek: Ś. Roberta Op. i *Serca Jezusowego.*
Sobota: S. Maksymiljana i Medarda.
Niedziela: *3 po Św.* ŚS. Pryma i Felicjana

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43 | Długość dnia godzin 16 minut 31
Zachód „ „ 8 „ 14 | Przybyło „ „ 9 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek: Małgorzaty Król. Szw.
Wtorek: Ś. Barnaby Ap.
Środa: Ś. Onufrego Pust.
Czwartek: Ś. Autoniego Padewskiego.

— W dniu dzisiejszym, we czwartek, 25 maja (6 czerwca), na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza od grożącego niebezpieczeństwa, odprawione zostało nabożeństwo uroczyste w warszawskiej katedrze prawosławnej o godzinie 11-ej zrana i katedrze katolickiej św. Jana o godzinie $9^1/_2$ zrana. (D. W.)

— *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego* oznajmia, że wydany 8-go lutego 1861 r. przez radę administracyjną Królestwa Polskiego Juljanowi Wagnerowi z Warszawy, 10 letni przywilej na maszynę do karczowania lasów pod orne grunta, został zniesiony, z powodu upływu terminu, na który wydany był pomieniony przywilej. (D. W).

— *Warszawski Ober-Policmajster*, powodowany nastąpieniem ciepłej pory roku, najdogodniejzsem do szczepienia ospy ochronnej, ponownie podaje do wiadomości publicznej, że bezpłatne szczepienie ospy uskutecznia się:

1) W Instytucie szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus — co tydzień w dni wtorkowe, czwartkowe i sobotnie, od godziny 3-ej do 5-tej po południu.

2) W prywatnym szpitalu dla dzieci Doktora Sikorskiego przy ulicy Solnej—każdodziennie, od godziny 9-tej do 10-tej z rana.

3) Przez lekarzy miejskich w ich mieszkaniach — co tydzień w dni poniedziałkowe, środowe i piątkowe, od godziny 3-ej do 5-tej po południu, a mianowicie: u Doktora Brunera, przy ulicy Miodowej pod Nrem 1;—u Dra Kopeć, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 3;—u Dra Nowakowskiego, przy ulicy Granicznej pod Nrem 10;—u Dra Bernharda, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 76; — u akuszera nadetatowego Kryże, na Pradze pod Nrem 390; — u akuszera nadetatowego Wajcenbluta, przy ulicy Leszno pod Nrem 18.

Niezależnie od tego, 60-ciu wolnopraktykujących lekarzy w skutku zaproszenia Urzędu Lekarskiego—przyjęli na siebie obowiązek szczepić bezpłatnie ospę klassie roboczej, w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych i t. p. zakładach, jak niemniej rodzinom z prostej klassy ludności, w miejscach ich zamieszkania.

Obserwacje Urzędu Lekarskiego wykazały, że środek ten w przeciągu 2-ch miesięcy od czasu przedsięwzięcia takowego, przyniósł zadawalniające rezultaty, ograniczając natężenie co do liczby i natury choroby tej w mieście.—Ze względu na tę okoliczność, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własow, uważa się w obowiązku ponownie zwrócić uwagę mieszkańców miasta, na niezbędną konieczność niezwłocznego szczepienia ospy ochronnej, tak pierwotnego, jako i powtórnego. (G. P.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 142 wydanym, zamieszczono:*

Poniżej wymienione osoby, z decyzji mojej otrzymały pozwolenia na roznoszenie i sprzedawanie w ciągu roku 1872 drukowanych książek i pism perjodycznych, mianowicie: 1) za Nr biletu 63 Aleksandcr Paczewski, zamieszkały pod Nr 32 przy ulicy Żelaznej; 2) za Nr 64, Mendel Woskowicz, zamieszkały pod Nr 10, przy ulicy Franciszkańskiej; 3) za Nr 65 Froim Frejdin, zamieszkały pod Nr 28 na Nalewkach. Oznajmiając o tem podwładnej mi Policji jednocześnie zwracając uwagę Komissarzy cyrkułowych na to, że wiele osób zajmujących się roznoszeniem na sprzedaż różnych pism, nie zachowują w zupełności przepisanych dla nich warunków pod względem ubioru i znaków zewnętrznych, uważam się w konieczności ponowić wydane przezemnie w tym względzie rozporządzenia zamieszczone w Rozkazach z d. 6 (18) listopada 1870 r. i 3 (15) marca r. b. za Nrem 63 w celu ścisłego wykonania, pod surową odpowiedzialnością winnych w niestosowaniu się, jak niemniej i miejscowej służby Policyjnej. (G. P.)

(Q) Bolesna i niepowetowana strata, jaką sztuka poniosła w osobie ś. p. Stanisława Moniuszki, okryła kirem smutku serca społeczności warszawskiej, pośród której śpiewał i skonał ten mistrz natchnionej pieśni.

Największy jednak żal objawił się w teatrze, gdy onegdaj wieczorem przed rozpoczęciem „Fausta“ dobiegła tam grobowa wieść o nagłej śmierci ukochanego dyrektora.

Operę, której niepodobna już było odwołać, odśpiewano łzawo i zajęto się niebawem zbieraniem składki na korzyść rodziny zmarłego.

W ciągu godziny zebrano od członków administracji teatralnej i od artystów znajdujących się tego wieczora na scenie przeszło rs. 300.

W summę tę wchodzi ofiara Prezesa Teatrów, który najpierwszy złożył rs. 100.

Pomieniona składka przez dzień wczorajszy i dzisiejszy zbieraną była w teatrze w dalszym ciągu i zapewne rezultat zwiększy jeszcze o połowę zebraną onegdaj summę.

Nadto chodzą pogłoski, że dla zapewnienia bytu rodziny zmarłego, Dyrekcja Teatrów ma zamiar urządzić w Saskim Ogrodzie wielki koncert, złożony z utworów nieboszczyka i wyjednać u Rządu pozwolenie na zbieranie składek przez subskrypcję na całym obszarze kraju.

Wieści te nie są jednak pewne i potrzebują potwierdzenia. W każdym razie spodziewać się należy, że zasługi Moniuszki dla sztuki ocenione zostaną w sposób przynoszący zaszczyt Dyrekcji Teatrów i ogółowi chętnemu zawsze nieść pośmiertną cześć swoim genjuszom!

Pogrzeb nieboszczyka odbędzie się jutro z kościoła Sgo Krzyża, po żałobnem nabożeństwie, mającem się odprawić o godzinie 11 zrana, podczas którego, oprócz zwykłych wigilji śpiewanych przez księży, wszyscy artyści i chór opery wykonają mszę żałobną z kwartetem smyczkowym, kompozycji zmarłego Mistrza, oraz kilka innych jego utworów. Sola egzekwować będą: pani Dowiakowska, panna Miller Czechowska i pan Filleborn.

Podczas przeprowadzania zwłok z kościoła na cmentarz Powązkowski, orkiestra i chóry teatrów, wykonywać będą na przemian przez ulice miasta trzy marsze: pierwszy, kompozycji eksportowanego, drugi, Nideckiego, trzeci zaś ułożony wczoraj przez pana Münheimera, z motywów wszystkich oper, oraz innych utworów Moniuszki. Na samym cmentarzu, po nad grobem, odegranym i odśpiewanym zostanie marsz skomponowany również przez Moniuszkę na śmierć ś. p. Ignacego Dobrzyńskiego, tudzież „Salve Regina“ Nideckiego, mowy pogrzebowe będą mieli J. Chęciński i J. M. Kamiński.

Po upływie zaś kilku tygodni, w jednym z obszerniejszych tutejszych kościołów, ma się odbyć za spokój jego duszy wielkie nabożeństwo żałobne, na którem oprócz mszy Cherubiniego lub innego znakomitego kompozytora, wykonanym będzie Hymn p. Münheimera, napisany do słów Mirona na śmierć świeżo zgasłego nieodżałowanego pieśniarza, który był prawdziwem słońcem na horyzoncie naszej muzyki.

— *d* — Przerobienie i przyozdobienie wnętrza teatru letniego w Ogrodzie Saskim jest już na ukończeniu, tak że w niedzielę dnia 16 czerwca będzie już mogło odbyć się pierwsze przedstawienie.

Wszystkie ściany budowli zostały zewnątrz i wewnątrz pomalowane olejno, bandy na piętrach znacznie zniżono przyozdobiwszy je stosownemi ornamentami i poduszką aksamitną.

Dla bezpieczeństwa wzdłuż całej bandy na obu piętrach urządzono żelazną ballustradę. Tym sposobem widzowie siedzieć będą na balkonach, mniej głęboko schowani niż przedtem przez co ogólny widok wnętrza teatru w czasie przedstawienia zyska bardzo na ożywieniu. Bandy urządzono lekko pochyłe w kierunku ku widzom, skutkiem czego niezasłaniają one wcale sceny nawet osobom siedzącym w ostatnich rzędach na obu balkonach.

Sufit teatru urządzony został z lekkiego blejtramu przyozdobionego malowidłami. Środek tego blejtramu urządzony jest z cienkiej siatki drucianej żebrowanej; tym sposobem w górze nad żyrandolem zapewnionym będzie dostateczny odpływ gorącego powietrza. Po nad orkiestrą urządzono też podobny sufit przyozdobiony złoconemi rozetami i emblematami muzyki i poezji. Barwy sufitu i band są jasne, by jak najmniej światła ginęło.

Schody główne do galerji zostały opatrzone stałem przykryciem, zbudowanem w rodzaju odpowiednim całości budowli. Uniknie się tym sposobem ślizkości schodów w czasie deszczu i zabezpieczy od zaciekania będący pod spodem bufet. Loże na piętrach zniżono blisko o 3 stopy, tak że widać z nich obecnie całą scenę. Wszystkie główne galerje zewnętrzne wyasfaltowano, co nietylko wpłynie na zabezpieczenie od ognia, ale usunie tak przykre dawniej tupanie sprawiane szczególniej przez osoby wchodzące do teatru po rozpoczęciu już przedstawienia.

Z parteru usunięto dawne ławki a wstawiono umyślnie zbudowane fotele dębowe wyplatane, z podnoszonemi siedzeniami. Fotele te przedstawiają te dogodność, że przy przechodzeniu publiczności do miejsc, osoby już siedzące nie będą narażone jak dotąd na deptanie i potrącanie. Pomimo że nowe siedzenia są wygodniejsze i obszerniejsze od dawnych więcej się ich zmieści na parterze niż przedtem.

W ostatnich rzędach krzeseł było dawniej za mało światła, obecnie urządzono tam cztery latarnie gazowe z umyślnemi wylotami kominowemi z blachy tak zbudowanemi, że rozgrzane części blachy nie będą w zetknięciu ze ścianą budynku, Oświetlenie teatru zwiększone zostanie za pomocą nowego ozdobnego żyrandola o 100 płomieniach gazowych. Prócz tego pomiędzy filarami na balkonie pierwszego piętra umieszczone też będą ozdobne lampy.

Zewnątrz Teatru ścieszki wyasfaltowano a obok nich urządzono trawniki i zasadzono drzewka, w blizkości zaś urządzono miejsce ustępowe.

Słowem teatr letni w ogrodzie Saskim w tej chwili jest jednym z najpiękniejszych i najpraktyczniej urządzonych teatrów letnich. Koszta pieniężne jego zbudowania wynosiły około 45,000 rubli, prowadzone od roku zeszłego roboty uzupełniające kosztują około 30,000 rubli, ogólny zatem koszt zbudowania teatru dochodzi 75,000 rubli.

Jestto summa stosunkowo bardzo mała, teatr bowiem urządzony jest wykwintnie, opatrzony wszelkiemi dogodnościami i bardzo obszerny, mieści się w nim bowiem przeszło 1,200 osób, wszystkie na miejscach numerowanych, wreszcie urządzenie jest tego rodzaju, że przedstawienia będą mogły być w nim dawane nietylko w czasie letnich upałów, ale i podczas wiosennych i zimowych miesięcy.

Roboty wykonano podług pomysłu i pod kierunkiem budowniczego p. Władysława Rittendorfa, który jak widzimy z powyższego opisu dobrze się wywiązał ze swego zadania.

Uzupełniające owe roboty prowadzono w ciągu zeszłego lata nawet podczas dawania przedstawień. Niektóre jednak prace, a głównie urządzenie sufitu, wymagało kilku tygodni ciepłej i suchej pory. Dla tego też dopiero tegoroczne ciepła majowe dozwoliły z powodzeniem wykończyć tego rodzaju roboty.

Do zupełnego wykończenia teatru letniego niezbędnem jest jeszcze jego osuszenie. Obecnie woda zaskórna zalewa ciągle piwnice teatru i dostaje się nawet do miejsca przeznaczonego dla orkiestry. Wypompowywanie wody nie usuwa niedogodności, której trzeba stanowczo zapobiedz za pomocą robót drenowych na około całego teatru. Otóż owo zdrenowanie pewnej powierzchni ogrodu saskiego dotykającej do teatru, zapewni dopiero trwałość tej pięknej budowli.

Wiadomości miejscowe.

═ Przytaczamy poniżej wiersz Mirona, napisany na śmierć ś. p. Stanisława Moniuszki, do którego muzykę mającą się wykonać w uroczystem nabożeństwie podłożył p. Adam Münchheimer. W oddzielnym artykule podajemy szczegóły o tem nabożeństwie.

Wieczny pokój pieśniarzowi,
I pamięci jego cześć,
Wieczny pokój człowiekowi,
Który umiał krzyż swój nieść.

*
* *

Spij spokojnie w świętej ziemi.
Duch twój żyje—pieśni brzmią;
Brzmią tonami natchnionemi,
Nad mogiłą, cichą Twą.

*
* *

Wieczny pokój pieśniarzowi,
Który cierpiał, śpiewał, żył.
I podzięka dziś ludowi;
Że go kochał — że go czcił.

═ Towarzystwo Lekarskie Warszawskie na posiedzeniu wczorajszem, przyznało nagrodę z funduszu konkursowego Dr. Helbicha, panu Gustawowi Hering za rozprawę o zaraźliwości gruzlicy. Obszerne i nader pochlebne sprawozdanie w imieniu oceniającego tę pracę komitetu, odczytał prezydujący, B. Brodowski; nagroda zaś w ilości rs. 180 jednozgodnie przyznaną została. Bardzo ubolewać należy, że Towarzystwo nie posiada funduszów do ogłaszania drukiem prac naukowych, które uwieńcza, taka bowiem praca jaką jest rozprawa pana Heringa czyniłaby zaszczyt każdej literaturze.

Szanowny Redaktorze! — Bolesna strata jaką kraj cały poniósł przez śmierć największego mistrza ś. p. Moniuszki, jest niepowetowaną; tysiączne tłumy tych którzy się przez lat tyle rozkoszowali arcydziełami jego, chętnie zapewne pośpieszą oddać ostatni hołd mistrzowi, lecz jedna rzecz może być powodem, że pogrzeb nie będzie tak jak być powinien licznym, powodem tym jest godzina południowa, obrana na smutny obrzęd, bardzo wiele bowiem osób w tym czasie pomimo najszczerszej chęci, nie może w nim uczestniczyć. Urzędnicy, adwokaci, kupcy, oraz ludzie wszelkiego zajęcia, wyrażają szczery żal, że pogrzeb ś. p. Stanisława, odbyć się ma tak wcześnie, dla tego zapytuję czyby nie można było jakim bądź sposobem odłożyć pośmiertną uroczystość do godziny 5 lub 6 pd popołudniu. Tysiące bowiem osób wszelkiego stanu, napełniłoby wtedy ulice, przez które kondukt by miał przechodzić, a tem samem cześć genjuszowi świetniej oddaną by została. *F. G.*

Przyp. Red. Niewątpliwie orszak pogrzebowy byłby liczniejszym, gdyby się uroczystość odbyła wieczorem. Program jednak już ułożony, wyznaczony termin i nic zmienić się nie da. List pański ogłosiliśmy wszakże jako objaw szczerego uczucia naszego ogółu, dla zgasłego mistrza tonów.

= W Nrze 106 „Kurjera Warszawskiego“ pomieszczonym był wiersz p. t.: „W Cyrku,“ — pióra Mirona. — Wiersz ten uważamy za konieczne raz jeszcze przywołać przed oczy naszych czytelników:

Tłum liczny powitał oklaskiem i wrzaskiem,
Dziecinę, co ledwie od ziemi odrosła,
A umie już wodzić i konia i osła,
I ludziom już w oczy cyrkowym plwa piaskiem.

* * *

Zkąd wzięło się dziwne to dziecię na świecie?
Gdzież matka tej białej i smutnej istoty?
Kto pacierz z nią mówi?—Któż strzeże sieroty?
O ludzie powiedźcie dziś o niej co wiecie!

* * *

„Ja stary pajacco, szczęśliwy choć siwy,
Opowiem rzecz całą: to dziecię skradzione,
Pod białą sukienką ma rany czerwone
Od bicza. Lecz umie już cuda i dziwy....

* * *

Gdy siądę gdzie w kącie, z myślami i łzami,
(Bo człowiek się czasem i szczerze pomodli)
Na dziecko to patrząc— pod memi żebrami
Wąż syczy: „o ludzie jacyście wy— podli“!

Kwestja tu poruszona nie jest wcale nową. Naturalnym porządkiem rzeczy, wiąże się ona z inną, sięgającą aż do głębin społecznych, kwestją podrzutków. Oddawna już poeci i moraliści, zwracali umysły w tym kierunku, wytykając złe, wołając o środki ratunku. Dzięki tym głosom, budy kuglarzy i hecarzy kryjące dawniej w swych tajemniczych wnętrzach wiele straszliwych a cichych dramatów, stały się przedmiotem surowszej kontroli władz, a kradzież lub proste kupno dzieci przeszły do sfery faktów wyjątkowych. Czy jednak, zrobiono już na tem polu wszystko, czego domagało się uczucie ludzkości? Czy samo pokazywanie sztuk, w których życie ludzkie narażone jest na niebezpieczeństwo, chodzenie po linie, trapezy, skoki i t. p., nie poniża zarówno godności człowieczej w tych, co je wykonywają, jak i w tych, co na to z ciekawością patrzą? Czy nie godzi się marzyć o piękniejszej przyszłości, w której ludzkość podziwiać będzie zręczność i siłę fizyczną, ale ku szlachetniejszym skierowane celom. Czy nie wolno wreszcie i dziś poecie wzruszać się losem małej, niewinnej istoty, zmuszanej od dzieciństwa do bolesnego wyłamywania członków, które w przyszłości ma się stać jego życia celem i podstawą?!

Wiersz Mirona odtwarzał takie właśnie wrażenie i wyrażał zasadę ogólnie ludzką. Śmiesznem jest nawet przypuszczenie, aby poeta w pracy tej swojej, miał zamiar wyprowadzać na jaw jakiś fakt pojedyńczy, z bezpośredniej wziętej rzeczywistości. Zamiar taki zniżyłby wartość utworu, osłabiałby jego znaczenie i donisłość. Poezja wznosiła się i wznosić będzie zawsze ponad poziom wypadeczków i stosunków okolicznościowych, chwilowych lub czysto osobistych. Inne są jej drogi i inne zadania.

Na nieszczęście, p. Salamoński dyrektor cyrku goszczącego obecnie w Warszawie, nieznający, (czemu się nie dziwimy), praw rządzących poezją, wyobraził sobie, że ponieważ tytuł wiersza jest „w cyrku,“ musi koniecznie chodzić o cyrk pod jego dyrekcją będący, ponieważ jest mowa o dziecku skradzionem, więc jakiś tam Fredi Salamoński ma być tem dziecięciem. Analogja to w każdym razie pretensjonalna, dowodząca, że p. Salamoński czuje się godnym zaszczytu być opiewanym w języku bogów. Tę błogą illuzję, musimy niestety rozproszyć i wątpimy, aby ktokolwiek z naszych czytelników chciał na chwilę takową z p. Salamońskim podzielał. Nie dziwimy się, że p. Salamoński ogłaszając w „Kurjerze Codziennym“ protestacje, iż nie posiada dzieci skradzionych i bitych, wnosząc na naszą redakcję skargi do sądu i t. p., szuka reklamy mogącej obudzić zajęcie znudzonej już jego sztukami publiczności.

= Wkrótce ukazać się ma w druku broszura pana Jakuba Lewandowskiego pod tytułem: „O utrzymaniu zdrowia zwierząt domowych.“ P. Lewandowski nie jedną już pracą podobną zasilił dział pismiennictwa rolniczo-gospodarskiego, ta zaś o której mówimy jak sam tytuł wskazuje, poświeconą jest nauce pielęgnowania inwentarza domowego, od którego dobrego utrzymania zawisła pomyślność i byt każdego gospodarstwa.

= Mówiono nam, że nowa opera p. Münhheimera p. n. „Stradjota“ przyjętą została przez Dyrekcję tutejszego teatru i może jeszcze z końcem bieżącego lub na początku przyszłego roku wystawioną zostanie. Kompozytor zamierza podobno wystawić również tę operę na jednej z pierwszorzędnych scen włoskich, co potwierdza tłomaczenie jej libretta na język włoski przez pana Quatriniego dyrektora opery. Pomienione libretto jest pióra p. J. S. Jasińskiego, byłego dyrektora teatrów.

= Pani Majeranowska, śpiewaczka tutejszej opery, powróciła w dniu wczorajszym z artystycznej wycieczki.

= Dnia 19 (31) maja odbyły się egzamina roczne w szkołach rządowych warszawskich NN. 4 i 6, w obecności inspektora szkół m. Warszawy. (D. W.)

= Egzamina po tutejszych szkołach rządowych rozpoczęły się w tych dniach i trwać będą przez cały miesiąc.

= Koszary wołyńskie przy ulicy Dzikiej, zamieszkiwane dotychczas przez wołyński pułk lejb-gwardji, po przeniesieniu tegoż pułku do gmachu byłej kommissji spraw wewnętrznych i duchownych przy ulicy Przejazd, oddane zostały do rozporządzenia warszawskiego czasowego komitetu wojskowo-więziennego i mają być w przeciągu dwóch lat przerobione na więzienie wojskowe na 200 osób.

= Z Radomia donoszą że z okoliczności pożegnania wyprawionego Dr. B. opuszczającemu to miasto, w gronie obywateli i urzędników miejscowych i okolicznych zebrany został fundusz dochodzący do 150 rs. z przeznaczeniem go na stypendjum naukowe imienia Babińskiego.

= Pan L. Horowitz malarz powrócił z Wiednia i otworzył swoją pracownię w Hotelu Europejskim.

= W dniu 6 czerwca 1793 r. umarł w Warszawie ksiądz Karol Wyrwicz znakomity polski geograf, w tymże miesiącu i dniu w r. 1807 ukończonym został i otwartym do użytku publicznego most stały na palach przez Wisłę vis a vis ulicy Bednarskiej.

= „Gazeta Handlowa“ donosi: dowiadujemy się, że p. Bronisław Mayzel, kandydat praw tutejszego uniwersytetu, przygotował do druku rozprawę „O ubezpieczeniach od ognia.“ Będzie to niezmiernie pożądany dla literatury naszej nabytek, prócz bowiem broszury Kosteckiego, przed dwudziestu przeszło laty wydanej, nie posiadamy nic coby teoretycznie obznajmiało z tyle ważną kwestją ubezpieczeń. Rzecz p. Mayzla napisana jest, o ile wiemy, bardzo wszechstronnie, uwzględnia bowiem teorję, historję i obecne w różnych krajach położenie sprawy asekuracyjnej.

— Onegdaj, znajdowało się na widowiskach i zabawach, osób: w teatrze Wielkim 249, w Dolinie Szwajcarskiej 340, w cyrku Salamońskiego 415, w Eldorado 280. (Gaz: Polic:)

= Jutro w piątek u Izraelitów, 1 miesiąca Sywon, następnie w sobotę dzień radosny w 18 tygodni zaś, przypada zawsze post zwany „Jom Kiper“ (Sądny dzień). W niedzielę, poniedziałek i wtorek, dnie radosne zwane „Szłoses jemei haglenłu,“ a we środę i czwartek, uroczyste święta „Szuwyos“ zielone świątki.

— *Panu E. W. w Radomiu.* — Korrespondencja, w której obronie Pan tak zawzięcie stajesz, złożoną została w Kantorze Redakcji dla odesłania jej, tam zkąd wyszła. Co do drugiej korrespondencji, pozwolisz Pan sobie powiedzieć, że pisało pióro źle zatemperowane. Gdybyś Pan był pióro poprawił, elaborat byłby przynajmniej przyzwoitszym. Uważasz się Pan za skrzywdzonego; ochłonąwszy z gniewu przekonasz się Pan, że tak nie jest. Ogłoszenie Pańskiego listu byłoby podwójną reklamą: dla Dra B. i dla Autora cśniowiersza pożegnalnego. Pierwszy pewno jej nie pragnie, drugi na nią nie zasłużył. Powiedz Pan sam czy warto drukować, w innej rubryce nie pod reklamami, utwór, w którym lekarskiej sztuki matką jest nauka, nauki mężem lekarz, a małżeństwa tego progenitwą zdrowie, w którym dalej mowa jest o zazdrosnej Warszawie wydzidrającej zasłużonego człowieka dla siebie. Nie byłażby taka reklama szkodliwą i dla lekarza i dla poety? Odmawiając zamieszczenia oddaliśmy przysługę i jednemu i drugiemu. Pan tego zrozumieć nie chcesz, ale też na przyszłość raczysz nas Pan od korrespondencji uwolnić. Z wiadomości o stypendium, jako rzeczy obchodzącej ogół, korzystamy w dzisiejszym numerze.

(*Art, nad*) Opiekowanie się rodziną ludzi talentu zasługi jest obowiązkiem każdego uczciwego społeczeństwa. Zmarły Moniuszko nie zostawił żadnych środków utrzymania dla pozostałej po nim licznej rodziny, obmyślenie zatem tych środków jest naszą powinnością. Koncert i składki na ten cel urządzone mogą dać znaczny dochód ale nie zabezpieczą bytu kilku osób. Dlatego też proponuję by kupcy tutejsi ci mianowicie którzy mogą najłatwiej rozrządzać funduszami zobowiązali się składać stałą miesięczną składkę. O ile wiem kilkunastu moich kolegów podziela myśl moją a zapewne i inni kupcy zwłaszcza księgarze nie odmówią swego poparcia.

Gdyby tylko 30 kupców zgodziło się na mą propozycję, jużby rodzina Moniuszki mogła pobierać przeszło 100 rubli miesięcznie. Szczera ta ofiara stanowiłaby objaw uznania i czci zgasłego mistrza narodowego i dowód, że i handel potrafi popierać prawdziwą sztukę.

Jeden z Kupców W.

Przypisek Redakcji.—Mamy nadzieję, że zacną myśl rzuconą przez pana W., koledzy jego chętnie podejmą.

= Maskę pośmiertną ś. p. Stanisława Moniuszki zdjął wczoraj p. Leopold Steimann, artysta-rzeźbiarz, dla wykonania biustu i medalionów zmarłego.

— Za spokój duszy ś. p. Barbary Juljanny z Michniewskich 1go ślubu **Mile**, 2go **Budzyńskiej**, w dniu dzisiejszym odbyło się nabożeństwo w kosciele Sgo Antoniego, a w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ w imieniu zmarłej ś. p. Barbary Juljanny **Budzyńskiej** do rozpodządzenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności złożono rubli trzydzieści.

— Bióro informacyjne o nędzy wyjątkowej.— Ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 Maja do dnia 1-go Czerwca 1872 r., dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.— Dnia 1 maja od NN. rs. 1; Ofiara miesięczna Wgo Szlenkiora rs. 25; od A. H. rs. 3; od X. rs. 10; od S. K. rs. 17; od JX. Michajłowicza z Kaniowa (Gaz. Warsz.) rs. 2; od Z. W. rs. 5; od E. K. rs. 5; od N. rs. 25. Dnia 15 maja od O. L. rs. 1; Firma Wawelberga: miesięczna ofiara rs. 7 k. 50. Dnia 16 maja od Elizy S. rs. 100; od JW. Stanisława Zamojskieoo rs. 10; Ofiara miosięczna Marji Loevenstein rs. 5. Dnia 23 od M. (z poczty) rs. 10; od NN. rs. 1; od hr. P. z Poznania rs. 5; od matki, córki i wnuczki z Litwy rs. 11; od E R. rs. 5; od NN. rs. 15; od L. rs. 10. Dnia 25 maja od X. rs. 6; od X. rs. 5; od X. rs. 3; Ofiara miesięczna Wgo Blocha rs. 100; z Kurjera Warszawskiego rs. 30 kop. 30; z Kurjera Codziennego rs. 8 80; z Przeglądu Katolickiego rs. 5; razem rs. 431 kop. 60. Które to summy Bióro rozdało pomiędzy 114 rodzin.

— Przybyły z Wiednia student Cesarskiego St.-Petersburskiej akademji sztuk pięknych, Sergiej Mikołajewicz Górski, pomieszczony będąc na kuracji w szpitalu Ś-go Ducha, w takowym w przeciągu kilku godzin zmarł.

— W cyrkule Sobornym, Paulina Michalska, żona czeladnika ślusarskiego, zamieszkała w domu pod Nrem 1791/2, nagle zmarła.

— W cyrkule Nowoświeckim, Marcin Lenak stróż, jadąc na furgonie do rozwożenia mięsa, przez ulicę Tamka, przez własną nieostrożność spadł pomiędzy hołoble, a zaplątany lejcami i pociągnięty przez konie, na przestrzeni kilku sążni, uległ tak silnemu potłuczeniu głowy, że po odesłaniu go do szpitala Ś-go Rocha wkrótce umarł. (G. P.)

= „Russk. Wied.“ opowiadają następujący wypadek: Do kupca A. J. Kłokowa w Móskwie, handlującego herbatą, pewnego dnia, podczas nieobecności właściciela sklepu, przyszedł jakiś jegomość, w pewnym już wieku, bardzo przyzwoicie ubrany, wybrał dziesięć funtów herbaty, pozostawiwszy jednego rubla na zadatek, zapewnił subjekta, że dzisiaj jeszcze, lub też jutro rano zabierze towar zakupiony; przy tem prosił tegoż subjekta, aby ten był tyle grzecznym i pozwolił pozostawić w sklepie do wieczora pakę, z którą nie wie co ma zrobić, nie mając gdzie ją pomieścić. Z razu subjekt nie zgodził się na przyjęcie paki, lecz namówiony przez obecnego na ten czas w sklepie znajomego swego pryncypała, zgodził się w końcu. Pakę zdjęto z wozu i postawiono w handlu. Wieczorem jegomość nie zgłosił się po odbiór paki i zakupionej herbaty. Nazajutrz rano zaledwie subjekt sklep otworzył, zjawia się nieznajomy, płaci należność za herbatę, dziękuje najserdeczniej za przechowanie paki, którą zabiera i szczęśliwie odjeżdża. Subjekt zabrał się do zamiatania sklepu, jakież było jego zdziwienie, gdy na ziemi postrzegł pierścień bryllantowy; ucieszył się z razu, potem się przestraszył. Zaczął oglądać się po magazynie i dostrzegł, że biórko otworzone, że ani pieniędzy, ani kosztowności, ani weksli w niem niema! Przestraszony daje znać właścicielowi, który niestety przekonał się, że okradziono go do szczętu. Straty w złocie, srebrze, drogich kamieniach i wekslach, wynoszą rubli dwanaście tysięcy. Z tej summy jednak pięć tysięcy rubli, tylko uważać należy za stracone, reszta jako w wekslach będąca, nie będzie spożytkowaną przez dowcipnego złodzieja.

✝ Za duszę ś. p. księcia Jerzego **Lubomirskiego**, zmarłego w Krakowie w dniu 27 zeszłego miesiąca; odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele Sgo Krzyża dnia 10 b. m. to jest w poniedziałek o godz.

11 zrana, na które zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —5272—

+ W dniu 10 czerwca t. j. w poniedziałek, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Zofii (z Brzozówki) z Chłopickich **Klimańskiej** o godzinie 10 rano odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które się zaprasza. (1—2) —5255—

+ W dniu 7 b. m. to jest w piątek o godzinie 9 rano, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Henryczka **Bednawskiego**, odbędzie się w kościele Powązkowskim nabożeństwo za duszę tegoż, na które stroskani rodzice, zapraszaja Krewnych i Przyjaciół —5259—

+ Dnia 5 maja r. b. o godzinie 8 rano po krótkiej lecz ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław **Rudziński**, urzędnik z Maryjampola, ostatecznie emeryt i członek Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej w Warszawie, przeżywszy lat 58. Pozostali synowie i córki smutną tą wiadomość Krewnym i Znajomym komunikują. —5253—

+ Samuel **Wanke**, obywatel i majster młynarski po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 5 b. m. przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 70, pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m. to w piątek o godzinie 6 z południa, w kaplicy przy cmentarzu Ewangelickim odbyć się mającem.—5258

+ W dniu 5tym b. m. przeniósł się do wieczności, ś. p. Józef **Kamiński**, dziedzic dóbr Skurowa, przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Lewiczynie nastąpi dziś o godzinie 8mej wieczorem, zkąd nazajutrz w południe pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym. Pogrążeni w smutku: żona, córka, wnuki i familja, zapraszają Przyjaciół i Sąsiadów na oddanie ostatniej posługi. —5284—

+ W dniu 16 kwietnia r. b. zmarł po 14to-letniej chorobie, w mieście Getmold w Westfalji, ś. p. Ludwik **Hoeke**, tutejszy obywatel i majster bednarski, w wieku lat 73.— Pozostały brat wraz z rodeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburgskim, w dniu 9tym b. m., odbyć się mające. - 5296—

— Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie ś. p. Dawid **Fraenkel**, w wieku lat 80. Pozostali w nieutulonym żalu: żona, dzieci wraz z wnukami, zapraszeją Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 1szej z południa, z mieszkania przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego, na cmentarz wyznania Mojżeszowego. —5278——

— Osobom które raczyły przyjąć udział w eksportacji zwłok Jana Diermajer w dniu 5 maja 1872 r. odbytej, pozostała rodzina niniejszem składa uprzejme podziękowanie. —5291—

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	753.6	+ 17 0	50	połud. wschod. pogoda
dziś o g. 7 rano	754.5	+ 12.2	81	„
„ o g. 1 z poł.	754 0	+ 21.0	30	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 11.5 Największe ciepło st. + 23 4

Bank Dyskontowy Warszawski.

Na zasadzie § 24 swej ustawy, podaje do wiadomości, publicznej, że licytacja na sprzedaż kosztowności w Banku zastawionych, a we właściwym terminie niewykupionych, odbywać się będzie w biurach banku codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, o godzinie 3ciej po południu, począwszy od 15 lipca r. b. (1—1) - 5270—

Kronika zagraniczna.

× Donoszą nam z Londynu. W dniu 15 b. m. w St. Georges Hall odbędzie się wielki koncert urządzony przez p. Antoniego Kątskiego pianistę i kompozytora. W koncercie tym przyjmą współudział pierwszorzędni artyści opery włoskiej. W programie pomieszczoną jest dwuaktowa nowa opera p. K. „Dwaj Roztargnieni.“ Bilety do krzeseł sprzedawane będą po gwinei (około 7 rs.)

× W Krakowie ma być wydawanem przez doktorów Lutostańskiego i Zieleniewskiego czasopismo p. t. „Zdroje.“

× W m. Sierakowie w W. Księztwie Poznańskiem żyje majster szewcki nazwiskiem Kopernik. Odznaczył się on w tym roku w strzelaniu do kurka.

Przegląd polityczny.

Zgromadzenie Narodowe **francuzkie**, przyjęło już do d. 3 b. m. 36 artykułów prawa. Przy artykule 23 w zeszłą sobotę, Gambetta wystąpił z poprawką, którą uzasadniał w długiej dobrze powiedzianej, a spokojnej i cierpliwie wysłuchanej mowie. Dwa te ostatnie warunki rzadko kiedy znajdują się w parlamentarnych wystąpieniach Gambetty. Prawica była na ten raz tak względną, że nie opierała się przyjęciu poprawki do materjału rozbiorczego i Zgromadzenie znaczną większością odesłało wniosek ex-dyktatora do komissji. Ta komissja energicznie broniła swojej redakcji artykułu 23, chociaż wszystkie względy przemawiały za zmianą. W niechętnem tem usposobieniu nic dziwnego, że wniosku Gambetty nie przyjęła; pod jego naciskiem, tylko bliżej określiła warunki uwolnienia czasowego czyniąc je prekaryjnem w każdej chwili odwołalnem, nienadającem żadnych praw obywatelowi do służby kwalifikującemu się. Zdaje się, że nie tego chciał Gambetta: pragnął zupełnego zniesienia czasowych uwolnień dla względów gospodarczo-domowych i bardzo słusznie dowodził, że nowa instytucja otwiera wrota licznym nadużyciom, które wzruszą zasadę służby powszechnej. Znakomita większość była za poprawką komissji, a pominięcie właściwego wniosku Gambetty, zasługują na zaznaczenie.

Według telegramu z Waszyngtonu, sprawa **Alabamy** wchodzi w nową fazę. Sądząc z rozlicznych wskazówek, porozumienie między Anglją i Ameryką w kwestji artykułu dodatkowego do traktatu waszyngtońskiego nie dało się osiągnąć. Różnica zdań nie tycze się już pretensji pośrednich, kwestja ta bowiem rozstrzygniętą została przez faktyczne cofnięcie ich ze strony Stanów Zjedn. Chodziło przedewszystkiem o ogólną zasadę pretensji pośrednich, określoną w artykule dodatkowym. Nie należy prócz tego zapominać o owych umyślnych, czy też nieumyślnych niejasnościach w redakcji angielskiej, i o całym przebiegu sprawy, który właściwie mówiąc nie szczególne dawał świadectwo o zobopólnej ufności między stronami negocjującemi. Gdy Anglja miała głównie na oku teraźniejszość i usiłowała nieledwie za jakąbądź cenę załatwić się z niebezpiecznemi pretensjami Unji, — Ameryka więcej kierowała wzrok ku przyszłości, pamiętając o możliwości powtarzania się w przyszłości podobnych wypadków, i starając się z góry na takie ewentualności zabezpieczyć. To spowodowało z jednej strony zmiany, jakie senat wprowadził do propozycji angielskich, a z drugiej strony niezgodzenie się Anglji na te poprawki. Obecnie telegrafują z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych, pragnąc raz rozstrzygnąć dylemat, zrobił propozycję zawieszenia dzisiejszych negocjacji w kwestji obowiązków państw neutralnych, pozostawiając ten przedmiot projektowanej na zimę konferencji pełnomocników obu stron kontraktujących. Zresztą projekt ten ma być uważany za równoznaczny z cofnięciem pretensji pośrednich, a tym sposobem traktat waszyngtoński pozostanie niezmienionym. Objaśnienia przedstawione przez ministrów angielskich w parlamencie, określają stan rzeczy mniej więcej tak, jak go powyżej przedstawiliśmy. Lord Granville w Izbie lordów i pan Gladstone w Izbie niższej, zarówno zapewniali, że cofnięcie pretensji pośrednich, aprobowane jest przez senat amerykański, a redakcja amerykańska artykułu dodatkowego w tej materji uznaną została przez angielskich prawników korony, za zadawalającą i Ameryka nie żąda żadnych zmian w jego treści. Trudności, według wyraźnego oświadczenia obu ministrów, ściągają się do przyszłości. Gdyby ostatnia propozycja Ameryki była przez Anglję przyjętą, kwestja pretensji pośrednich w sprawie Alabamy, zostałaby ostatecznie rozstrzygniętą, z zastrzeżeniem, że Anglja zgodzi się na nowe uregulowanie kwestji zasad na podstawie tego danego już wypadku. Przy trwających jeszcze rozprawach w obu Izbach parlamentu, gabinet objaśnieniami swemi wyświeci zapewne postawę Anglji względem ostatnich propozycji Unii.

Z rozpraw w innych przedmiotach w Izbie niższej, zasługuje na uwagę deklaracja rządu angielskiego, tycząca reprezentacji przy papieżu. Stwierdzone w niej jest urzędownie że kurja nie zgadza się na traktowanie z dyplomatą uwierzytelnionym przy dworze królewsko-włoskim, i że dla tego niezbędną jest „tymczasowa“ reprezentacja dyplomatyczna przy Watykanie.

Austryjacka Izba deputowanych, rozpoczęła przedwczoraj na nowo posiedzenia. Klęska w Czechach i środki przedsięwzięte przez rząd dla niesienia pomocy jej ofiarom, stanowiły główny przedmiot obrad. Minister spraw wewnętrznych oznajmił w swojem sprawozdaniu, że rząd będzie się domagał kredytu na pomoc dla części kraju nawiedzonych powodzią, a postawiony w skutek tego przez Dr. Herbsta wniosek żądający natychmiastowych obrad nad kwestją pomocy, której państwo ma udzielić Czechom został przyjęty jednogłośnie. Na interpelacje tycząca terminu w jakim będą przedstawione projekta wyznaniowe, odpowiedziano, że rząd przeciążony tylu pracami nie zamknął jeszcze dyskusji nad swemi projektami, i że przedstawienie ich nastąpi dopiero na przyszłej sesji Rady państwa.

Przy rozprawach nad prawem o wprowadzeniu procedury kryminalnej, przyjęty został jednogłośnie wniosek deputowanego Tomasczuka, aby nowa procedura wprowadzona była jednocześnie w Galicji, Bukowinie i Dalmacji. Wniosek ten przedstawiony został w imieniu wszystkich deputowanych tych krajów, a minister sprawiedliwości oznajmił w imieniu rządu, że się zgadza na jego osnowę.

Z **Meksyku** telegraf donosi o zwycięztwie wojsk rządowych nad powstańcami. Życzyćby należało aby to powodzenie wpłynęło na uspokojenie kraju, ale z innych wskazówek wcale się tego spodziewać nie można.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Madryt 4 go. — Kongres rozgrzeszył marszałka Serrano, za konwencję z Karlistami. Serrano składa dziś przysięgę jako prezes ministrów i minister wojny. Oddziały karlistów z prowincji kastylskiej, Walencji i Biskai zniknęły.

Peszt 4-go. — Helffy w imieniu Kosutha protestuje przeciwko doniesieniom dziennikarskim, jakoby były dyktator w rozmowie z jakimś dziennikarzem francuzkim miał powiedzieć, że dopóty do kraju nie wróci dopóki w nim panuje dynastja lotaryńska.

Wiedeń 4-go. — „Presse“ dowiaduje się z Czerniowców pod 3 b. m., iż rząd rumuński przystępuje do zakwestrowania funduszów drogi żelaznej z Jass do Czerniowców. W skutek tego wstrzymano ruch i zarządzono skoncentrowanie taboru na territorium Austrjackiem.

Paryż 3go.—Ks. Aumale ogłasza odezwę, w której wyjaśniając znaczenie powołania się swego na chorągiew trójkolorową mówi: Nigdym się tradycji swoich nie zapierał i pozostanę wierny ideiom moich przodków.

Wersal 3go.—Pogłoska że Rochefort karę swoją odsiedzi w jednym z fortów tulońskich bezzasadna.

Wersal 3go.—Układy z Niemcami o ustąpienie z sześciu departamentów prowadzą się nieprzerwanym biegiem i wsposób zadawalniający.

Londyn 3go.—Rząd oświadczył w obu Izbach, że artykuł dodatkowy zredagowany przez Granvilla radcy korony uznali za wystarczający do tego, aby żądania pośrednie uważać można było za cofnięte. Ameryka nie żąda wcale zmiany tej części artykułu, w której właśnie jest mowa o powyższych żądaniach. Trudności wszystkie wynikają tylko ze względu na przyszłość. Rząd ma nadzieję, że je przezwycęży.

Waszyngton 4go.—Zapewniają, że rząd amerykański wnosi, aby w zimę zwołać nowę komissję anglo-amerykańską, któraby ułożyła nowy traktat wprzedmiocie żądań pośrednich. Rzucenie tej myśli ma się równać cofnięciu samych żądań.

Londyn 3go.—Russell zapowiada na jutro wiadomą swoją rezolucję. Granville oświadcza, że gabinet będzie umiał stawić czoło votum nieufności, w razie gdyby je Izba wyższa udzieliła.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 6-go Czerwca g. 11 m. 45.

Wiedeń 5go.—Minister handlu stwierdza, że rząd austro-węgierski odrzuca cła celne, ustanowione przez Francję w brew traktatom.

Londyn 5-go. — Telegram Waszyngtoński zaznacza osiągnięte jakoby porozumienie obu rządów w kwestji wniosku senatu nad artykułem dodatkowym—do czasu przeprowadzenia w tej mierze piśmiennej korrespondencji.

PIES NIEWIDOMEGO.

Niedawno zmarły feljetonista August Villemot był wynalazcą kaczki dziennikarskiej, która w swym czasie wszystkie dzienniki francuzkie obiegła. Rozpowiadał on o pewnym niewidomym, który przez kilkanaście lat siadał na jednym miejscu dla żebraniny, na którymś z murków paryzkich.

Po śmierci niewidomego został się jego pies i codziennie przychodził na toż samo miejsce trzymając miseczkę w zębach jak to zwykł był czynić za życia swego pana.

Przechodnie rzucali jałmużnę na tę miseczkę, a pies chodził do garkuchni i sam zakupywał sobie pożywienie.

Villemot rozpowiada, że gdy ten pies zdechł, stróż domu znalazł w budzie jego ukryte w słomie 14,000 franków w papierach bankowych i akcjach kolei żelaznych. Kaczki podobne z zadowoleniem wówczas

spożywanc—stare dzieci bawiły się młodym dowcipem.

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Odpowiednio do §§ 31, 34 35, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej rano, w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie, odbytem będzie Zwyczajne Czternaste Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Ogólnem Zgromadzeniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu w filji Banku Handlowego w Warszawie,
oraz w domu Gustaw Sterky i Syn;
w Berlinie u domu G. Müller et Comp.
w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M. u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie u domu Ludwik Philippson;
w Amsterdamie u domu Lippman Rosenthal et Comp.;
w Brukselli u domu Brugmann Synowie;
w Krakowie u domu Antoni Holzel.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji, poświadczony przez kassę, wręczony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia akcjonarjuszowi służącej. Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I II. III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła. Odpowiednio do § 31 Ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 2 (14) Maja 1872 roku.
(3—3) —4467—

Dyrekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od włącznie d. 6/18 maja r. b., i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie, bilety spacerowe klassy II i III-ej do Ciechocinka, z powrotem bezpłatnym.

Bilety wykupione, są ważne na dni trzy t. j. do wyjazdu, wyjącznie tylko w każdą Sobotę lub wigilję święta pociągami: osobowym (klassa II-ga i III-cia o godz. 6 m. 15 z rana i Kurjerskim (klasa II o godzinie 3-ej po południu), z Warszawy wychodzącemi, a do powrotu z Ciechocinka w czasie dowolnie obranym, *niepóźniej*, jak w każdy poniedziałek, luk nazajutrz po dniu świątecznym takiemiż pociągami, przybywającemi do Warszawy o godz. 1 ej m. 46 z południa i o godz. 10-ej wieczorem. (3—3) —4489—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony Plac, Nr 7. (92—0)—5071—

— Truppa dramatyczna pana Ratajewicza, zjeżdża do Warszawy na dzień 13ty b. m., i codziennie przedstawiania dawać będzie w ogrodzie Eldorado. Truppa ta składa się z osób 32. (1—1) —5261—

—**Zakład kumysowy** w Ogrodzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień.— Butelka kumysu kop. 30, broszura o kumysie kop. 30. (2—13)—5213

— Dochód z łazienek i łaźni Towarzystwa akcyjnego przy Nowym-Zjeździe, od 13 stycznia do 31 maja r. b., wynosi brutto rs. 19,825 kop: 56½.—5257

— M. Fajans, właściciel zakładu artystyczno litograficznego i fotograficznego, wyjechał w tych dniach za granicę w celu powiększenia i tak już znanego swego zakładu. (1—1) —5251—

— PP. Karol Minter i Aleksander Feist, w dniu wczorajszym wyjechali na wystawę politechniczną do Moskwy. (1—1) —5265—

TEATR WIELKI.
Dziś: Za i przeciw. Zemsta Gwadu. Jutro: Pt Geldhab. Za i przeciw.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 6 Czerwca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop.
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10
Austryjackie floreny w biletach k. 65¾

	Żądano		Placon[o]
	RUBLE I KOP. SR.		
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	60	92
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	91	50	91
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	35	91
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	40	88
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	60	77
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	-	100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	94	25	-
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	-	—	96
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	76	—	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	-	139
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	121	-	120
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	277	—	275
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	105	—	108
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . .
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 182²/₅
Od Likwidacyjnych kop. 5⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 227⁷/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 90⁵/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 60 rs. 108 k. 30
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. — k.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. 87 k 4
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 95 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Z d. 5 czerwc[a] płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. [...] kop. 10 do rs. 8 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 [...] rs. — kop. — do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rz[ę]dowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop 65 owsa rs. 2 ko[p.] 70 do rs. 3 kop. — Groch polny rs — kop. — do rs. [...] kop. — kartofle rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 40 sia[no] od kop. 25 do 30 słoma od kop. 15 do kop. 16²/₃

— **Okowitę** płacono — dnia 5 czerwca hurtową sk[...] czą za garniec od kop. 172 do kop. 172½ Pojedyn[czą] szynkarską za garniec od kop 173 do kop. 174

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. [...]

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 122.

Dnia 6 Czerwca 1872 roku. *Czwartek.* *Dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1872 roku.*

ZESZYT kop. 35 bez przesyłki. **ZESZYT kop. 35 bez przesyłki.**

Dzieła pod tytułem:

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ,

którego tom I-szy wyszedł w roku 1871. Wyszły w roku bieżącym Tom II-gi, zeszyty 1 do 3-go, zawierają kopje na stali następująch obrazów:

1. Ś-ty Piotr w więzieniu, podług obrazu Rubensa.
2. Danae, podług obrazu Van Dycka.
3. Koncert domowy, podług obrazu D. Teniersa.
4. Małżeństwo mistyczne Ś-go Hermana, podług obrazu Van Dycka.
5. Wieniec z Owoców, podług obrazu Rubinsa.
6. Dudziarz, podług obrazu D. Teniersa.
7. Córka Herodiady, podług obrazu Carlo Dolce.
8. Teniers w kole rodzinnem, podług obrazu D. Teniersa.
9. Złożenie Chrystusa do grobu, podług obrazu Andrea del Sarto.

Portrety malarzy:

1. Michała Anioła. 2. Gerarda Dov. 3. Jordaensa. 4. F. van Mieris. 5. G. Metsu.
W tekscie pomieszczony życiorys Michała Anioła.

W Warszawie cena zeszytu kopiejek 35. Prenumeratorowie pisma „Bluszcz," płacą kopiejek 30. Zeszyty wychodzą w przerwach 4 do 5 tygodniowych, 12 zeszytów stanowi tom.

Na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie z przesyłką pocztą: Cena za trzy zeszyty wynosi rs. 1 kop. 35, za 6 zeszytów rs. 2 kop. 70, za 12-ście rs. 5 kop. 40. Dla Prenumeratorów pisma p. t. „Bluszcz," za trzy zeszyty rs. 1 kop. 12½, za 6 zeszytów rs. 2 kop. 25, za 12 zeszytów rs. 4 kop. 50.

Tom I, wydany w roku 1871 składający się z 36-ciu kopij na stali, 12-tu portretów, oraz 12 arkuszy tekstu, jest jeszcze do nabycia. Cena egzemp. broszurowanego rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 4 kop. 50, w oprawie nader ozdobnej w płótno ang. ze złoceniem rs. 6, z przesyłką rs. 6 kop. 50; w skórę jasną rs. 7 kop. 25, z przesyłką rs. 8, w skórę kozłową ciemną rs. 7, z przesyłką rs. 7 kop. 50, w skórę kozłową francuzką rs. 8, z przesyłką rs. 8 kop. 50.

Dzieło to sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

Z prowincji żądanie uprasza się adressować do Księgarni Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr. 7 (411).

Michał Glücksberg,
Księgarz—Wydawca.

— 3907 — (3 – 3)

Nakładem i drukiem **S. Orgelbranda Synów** wyszedł zeszyt drugi

ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

S. ORGELBRANDA
w 8-miu TOMACH.

Zeszyt ten obejmuje wyrazy Albrecht do Amputacja.

Cena dla prenumeratorów pisma Illustrowanego **Wieniec**, wychodzącego dwa razy na tydzień w Warszawie kwartalnie rs. 1, na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. 1 kop. 25. Dla nieprenumerujących Wieńca, w Warszawie: kwartalnie rs. 2, na prowincji i w Cesarstwie, kwartalnie rs. 2 kop. 25. (2—3) — 5151 —

Wyszła z druku we Lwowie nowa książka p. t.:

SEKRETARZ DOMOWY.

Niezwykły zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych, dokładny podręcznik dla słabych w stylu i koncepcie,

Zebrany i oryginalnie ułożony przez
D-ra A. Z.

3 6 0

wzorów listowych z życzeniami wszelkiego rodzaju, dziękczynnych, upominających, uniewinniających, polecających, biletów i zaświadczeń, rachunków, nadto najdokładniejszy zbiór wzorów kupieckich, wraz z teorją o wekslach i prowadzeniu ksiąg kupieckich, nakoniec kilkanaście listów celniejszych pisarzy, jakoto: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego i t. p.

Cena kop. 90, z przesyłką pocztą rs. 1. Skład główny *w Księgarni i Składzie Nut*

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika.

—4931— (2—6)

W tych dniach wyszła z druku książeczka pod tytułem:

Krótkie nabożeństwo do N. Serca Jezusa.

Zawierające się w niej modlitwy, są prawie wszystkie ze słów Świętych Pańskich wyjęte. Można je nabyć w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena egzemplarza, kop. 20.

—5028— (3—3)

— Nakładem **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, wyszły nowe książki p. t.

RÓG OBFITOŚCI,
150 powiastek

dla miłych dziatek
przez

Fr. HOFFMANA

Ozdobione 8-miu kolorowanemi obrazkami. Okładka kolorowana, oprawna w tekturkę. Cena rsr. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rsr. 1 kop. 40.

Tytuł i rozgłosne imię autora uprzedzają czego po Rogu obfitości spodziewać się można. — Wydawca nadmienia tylko, że powiastki odznaczają się szczególnem zajęciem, przystępnością myśli, dla maleńkich dziatek; zaś ozdobność wydania: kolorowane ryciny i okładka, oraz oprawa, zaokrąglają całość prawdziwie powabną.

TRZY LATA
pobytu w stepach
AMERYKA.

Przygody młodego sieroty.

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej rsr. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rsr. 1 kop. 40.

TRZY LATA ze szczególną żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwać się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży; nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnem Robinsonem, chociaż w niczem go nie naśladuje.

—4176— (5—6)

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,

otrzymała następujące nowe dzieła:

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego, we Lwowie w skutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego. Tom III, 4 ka, str. VII i 313. Lwów 1872 rs 2.

Kraszewski J. I. Radziwiłł w gościnie, anegdota dramatyczna w 3-ch aktach. 8-ka str. 55. Lwów 1872 kop. 45.

Liebiga Justusa, Wiedza zastosowana do rolnictwa i fizyologii. Tom wstępny. 8-ka str. 139. Kraków. 1872, kop. 75

Lebiga J. Chemia zastosowana do rolnictwa i fizyologii, podług ósmego wydania przełożona (za upoważnieniem autora). Tom I, zeszyt 1. 8-ka str. 185. Kraków, 1872, rs. 1 kop. 20. *Jestto dalszy ciąg Wiedzy tegoż autora, stanowiącej tom wstępny.*

Noskowski Wład., Podręcznik uprawy lnu i wyprawy włókna lnianego, według najnowszych metod. Pismo uwieńczone nagrodą c. k. Towarzystwa gosp. gal. i wydane nakładem tegoż. 8 ka str. IV i 113 z 4 tablicami litograf. Lwów. 1872. Rs. 1.

Olpiński Filip., Praktyczna nauka ortografii Polskiej zastosowana do potrzeb szkół ludowych. 16-ka str. 62. Lwów 1872, kop. 22½.

Olpiński F. Praktyczna gramatyka języka polskiego. 8 ka, str. 150. Lwów, 1872 kop. 60.

Pawlicki Stefan, Materjalizm w obec nauki. 8-ka, str. 135. Kraków, kop. 75.

Poliński J. Biblioteka stenograficzna zawierająca kompletną naukę stenografii polskiej. 8-ka, str. 164. Lwów, 1871, Rs. 3.

Skałkowski Tad., Warsztaty i fabryki a postęp przemysłowy. 8-ka str. 48. Lwów kop. 25.

Rocznik Towarzystwa technicznego. Tom II. 1871. 8-ka, str. XIX i 233. Lwów. Rs. 1 kop. 20.

Tom I tego Rocznika wydany jest w roku 1867 po niemiecku i kosztuje kop. 75.

—5026— (2—3)

Księgarnia i skład Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała z Krakowa na skład główny dzieło p. t.

Bezkrólewie,
po Zygmuncie-Auguście
i Elekcja
Króla Henryka,
przez
Tadeusza Pilińskiego.

Cena rs. 1 k. 35. Z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 50. (1 — 3) —5196 —

W KSIĘGARNI
GEBETNERA I WOLFFA

znajdują się na składzie i są do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Życie Felicyjana Zaremby, Dra Filozofii, Missjonarza w służbie ewangelickiego towarzystwa missjonarzy w Bazylei, własnoręczny opis. Warszawa kop. 30.

Religja w rolnictwie. Warszawa, kop. 15.

—5024— (2—5)

Zarząd Szpitala czasowego na Pradze

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 29 Maja (11 Czerwca) r. b., o godzinie 12ej w Kancellarji tegoż Szpitala odbędzie się licytacja in plus na sprzedaż ruchomości szpitalnych, jako zbywających i zużytych, a mianowicie: naczyń stołowych, kuchennych, przyborów aptecznych, przedmiotów gospodarskich, odzienia, bielizny, obuwia, pościeli, miar i wag. Bliższe wiadomości powziąść można na miejscu, w dniu licytacji.

Nadzorca Szpitala **A. Karśnicki.**

(2 — 3) —5165—

Przy ulicy Solec pod Nr 2905, nowym 75, jest do sprzedania

220 sztuk Posadzki

fornirowanej w desenie z drzew kolorowych po cenie przystępnej, oraz **Magiel Angielski**, bardzo mało używany.

(3 – 3) — 4740 —

BANK
Dyskontowy Warszawski.

Przy zbliżającym się **Jarmarku na Wełnę** Bank dyskontowy Warszawski podaje do wiadomości PP. Producentów i Kupców, że udzielać będzie **Zaliczenia** na złożoną wełnę, oraz zajmować się będzie kommissową sprzedażą tak w Warszawie jak i zagranicą. Biura Banku mieszczą się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40. (2 —3) — 5164

Pośredniczy
w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów,
B o n,
i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.
Ulica Ś-to-Jerska, Nr 22 nowy.
(8 – 10) — 3427 —

NAUCZYCIELKA,

Polka z wyższym patentem i język francuzki posiadająca specjalnie, pragnie udzielać parę godzin dziennie lekcji za mieszkanie i stół. Osoby interessowane, zechcą złożyć swój adres do składu rycin pana Tessaro, Krakowskie-Przedmieście naprzeciw kościeła Ś-tej Anny, w domu gdzie apteka D. J. C. K. M.

—5231— (1—3)

– **Bony** Niemki w znacznej liczbie są do umieszczenia, jedna z nich mówi po angielsku. Nauczycielki i Nauczyciele Niemcy posiadający prócz ojczystego inne języki i muzykę. Guwernantki Polki wysoko wykształcone i kilku zdolnych Guwernerów poszukują miejsca za pośrednictwem **Kamilji Mierkowskiej,** Ulica Ś to-Jerska Nr 22.

(1 — 3) —5277—

AGRONOM,

który po ukończeniu Akademji Rolniczej w Alterburgu, przez lat kilka zarządzał znacznym majątkiem ziemskim, poszukuje od 1 Lipca r. b. miejsca jako **RZĄDCA** dóbr w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w handlu win W-go Zwolińskiego, Nowy-Świat N. 1.

– 5122 – (2 – 3)

OSOBA

posiadająca język niemiecki poszukuje obowiązku za **Bonę** do dzieci, do zarządu domowego gospodarstwa, lub do towarzystwa jakiej Pani. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 7 w Sklepie Rzeźnika.

(2 – 2) —5160—

Osoba młoda

z wyższem wykształceniąm znająca się doskonale na **gospodarstwie wiejskiem i miejskiem,** oraz przyrządzaniu różnych zapasów zimowych, pieczenia ciast i t. p. poszukuje odpowiedniego zajęcia w miejscu lub na prowincji. Bliższa informacja w Kantorze **B. Korpaczewskiego** na Krak.-Przedm. Nr 73. (2 — 3) —5112—

Do domu obywatelskiego na wsi, o wiorst 42 (mil sześć) od Warszawy, potrzebna jest

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, która by umiała zająć się całem gospodarswem kobiecym. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, u Właścicielki domu.—Także potrzebny jest **Wózek** dla chorej Osoby, do popychania lub ciągnienia. (2—3) —5099—

OSOBA w średnim wieku, posiadająca wyższe wykształcenie, języki i muzykę, oraz znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, podjęłaby się chętnie samodzielnego Zarządu w wielkim domu, albo też buchhalterji w jakiem przedsiębierstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr domu 10 nowy, w mieszkaniu pod Nrem 18-tym.

—5013 (3—3)

O S O B A

mająca zamiar wyjechać w b. m. do Wód w Busku, lub w Solcu, w towarzystwie i na wspólny koszt, zechce się zgłosić do domu Nr. 2428, mieszkania 3, Nowolipie.

—5241— (1—1)

GODNE UWAGI.

Niezwykle korzystne warunki znajdzie osoba chcąca wypożyczyć **summę rs. 7,500** na krótki termin.

Przedstawia się pewność hipoteczną i wszelką możliwą gwarancję. Wiadomość w Red. Kur.-War. od godz. 11-ej do 1 ej. (3 – 3) —5005




LEKCJE PISANIA. Ponieważ w pierwszych dniach Lipca wyjechać ztąd zamierzam, zawiadamiam przeto, iż tylko **do 12 b. m.** przyjmować będę nowo przybywających mających chęć brania **lekcji pisania**, następnie tylko rozpoczęte ukończę, zapewniając, iż każdy chociażby poprzednio najgorzej pisał, wziąwszy **12 do 20 lekcji**, pisać może charakterami trzech języków równo, czytelnie, pośpiesznie i dla oka przyjemnie, tak, iż nic do życzenia nie pozostaje. Zastać mnie można od godziny 4 do 6 z południa w mem mieszkaniu przy ulicy Bielańskiej Nr 6, dom trzeci od Senatorskiej przed Danielewiczowską.
(2—3) — 5219 —



Zakład Artystyczno-Przemysłowy
I FABRYKA SZTUKATERJI
K. MARTINI,

przeniesiona z pałacu Karasia na ulicę Chmielną, Nr 4, druga brama od Nowego-Światu, poleca oprócz sztukaterji stałych dótąd używanych na zamówienie, Sztukaterje pokojowe przenośne, dające się z łatwością odejmować i przenosić przy zmianie mieszkania, przytwierdzać bez przygotowawczej roboty mularskiej, nawet w pokojach już tapetowanych i w każdej porze roku, a mianowicie: Rozety, Narożniki, Gzemsy, Fasety, oraz całe ubrania sufitów gotowe.
(2—6) — 5155 —

MAGAZYN MEBLI



Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23 ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej.—Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szesląg kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (9-12) — 3991 —

UWIADOMIENIE.
KANTOR
Informacyjno - Kommissowy
B. KORPACZEWSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście Nr 73.

Uprasza Sz. Publikę, aby swoje pomysły i projekty, zmierzające do ułatwienia handlu do ulepszeń w gospodarstwie, rzemiosłach i przemyśle, do wskazania nowych przedsiębierstw i operacyj kapitału, raczyła piśmiennie kommunikować kantorowi — celem urzeczywistnienia ich, za co każdemu Kantor zapewnia przy uskutecznieniu projektu procent stosowny do umowy, a nawet za projekty ważne, opłacać będzie z góry pewne quantum.

Nadmienia się, że w interessach Moskiewskiej wystawy, lokali i Sklepów tamże, oraz jarmarku Niżninowogrodzkiego i innych w Cesarstwie, można otrzymać wszelkie ułatwienia i informacje. —4415— (3-3)

Na wieś, w bliskości Warszawy, potrzebni są od 1-go Lipca r. b. **Pisarz prowentowy**, obznajomiony ze swoim fachem i **Młodsza**, umiejąca dobrze prać. Oboje powinni być opatrzeni w dobre świadectwa z uprzednio pełnionych takowych obowiązków. Zgłosić się mają w dniach 12, 13 i 14 Czerwca, na Nowy-Świat, Nr 37, mieszkania Nr 3.
—5242— (1—3)

— Potrzebna jest **Dziewczynka** do nauki szycia Sukien, którą by można używać do posług, za to mieć będzie stół i mieszkanie. Wiadomość: ulica Długa Nr 557, w Zakładzie P. Gałeckiej. (1-1) —5256—

Panna Służąca,

poszukuje obowiązku; może wyjechać na Wieś jeżeli by była potrzeba. Mieszka przy ulicy Szczyglej, Nr 1 nowy, dom Czarneckiego, Nr mieszkania 3. —5245— (1-1)

DOM,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1250 położony, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela na miejscu, do godziny 11-ej rano.
(1-3) —5254—



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej, Nr 471 lit. a.
Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.—Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (8—10)—4363

Prowizor Farmacji, poszukuje odpowiedniego zajęcia, Zarządzającego lub Pomocnika w Aptece, w Warszawie, na prowincji lub Cesarstwie, na warunkach jakie za obopólnem porozumieniem dałyby się ułożyć. Dowiedzieć się można u Wolewicza Aleksandra, zamieszkałego w Warszawie, w domu przy ulicy Wróblej, Nr 10 nowy. —4919 - (3-3)

OSOBA

wyjeżdżająca na kurację do Szczawnicy w początku Lipca r. b., poszukje Towarzyszki podróży i pobytu tamże na wspólny koszt. Wiadomość powziąść można na Nowym-Świecie, pod Nrem 60, w mieszkaniu Nr 7, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.
(1—3) —5267—

Potrzeba jest dwóch Uczniów,

do Zakładu Farbiarskiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 543, u K. Herman. (1—3) —5106—

PANNA

przybyła z prowincji, poszukuje obowiązku, do **zarządu gospodarstwa domowego i szycia.** Wiadomość przy rogu ulicy Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 11, u Właściciela domu. 1-1) —5269—

Do Zakładu Artystyczno-Litograficznego
Maksymiliana Fajansa;
potrzebny jest
UCZEŃ LITOGRAFICZNY.
-5252— (1-3)

Pośrednicząca w umieszczaniu Nauczycielek i Nauczycieli, zawiadamia osoby interesowane, że ma do umieszczenia Francuzkę z wysoką znajomością Muzyki, Angielki ze znajomością języka francuzkiego, Anglik posiadający obce języki, również Polki z wyższem i niższem wykształceniem, oraz Bony Francuzki i Niemki.
S. MASŁOWSKA
Krakowskie-Przedmieście Nr 17 (416).
- 4668 - (3-3)

WAŻNE DLA PANÓW!

Reperacje, oraz wszelkie przeróbki koszul męzkich, jak wstawienie nowych Gorsów, Kołnierzy i mankietów, i t. d. uskutecznia, oprócz wszelkich robót nowych, w zakres Bielizny wchodzących, starannie prędko a tanio.

Zakład Szycia Bielizny i Znaczenia, oraz Pralnia Bielizny Męzkiej, przy ulicy Podwale Nr 482, nowy 7, dom W-go Mrozowskiego, 1 piętro, Nr 14 mieszkania, znaki wskażą.

NB. Bielizna winna być wyprana, co na żądanie Zakład uskutecznia. —4918 - (5-6)

ZNACZENIE BIELIZNY.

Od zwyczajnych znaków po kop. 5 za dwie litery, do najbogatszych haftów na batyście, podług najnowszych wzorów francuzkich, wykonywa, mając do tego fachowo uzdolnione osoby, starannie pięknie a tanio Zakład szycia Bielizny i Znaczenia, oraz Pralnia Bielizny Męzkiej przy ulicy Podwale, Nr 482, nowy 7, dom W-go Mrozowskiego, I piętro, Nr 14 mieszkania, znaki wskażą.
—4917— (4-6)

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu. (20—23) — 738 —

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH
Magistra Farm. L. Ziemińskiego, ulica Chmielna Nr 33.

Woda mineralna Professora Uniwersytetu Wiedeńskiego Dra Klocyńskiego, podług metody przezemnie opisenej w Gazecie Lekarskiej w chorobach artrytycznych, reumatycznych, newralgji i hypokondrji zalecana, przysposobioną została w syfonach i butelkach. Instytut przytem zawiadamia, że obstalunki z prowincji na wody mineralne sztuczne, tak jak dawniej tak i teraz przyjmuje, odstawiając takowe do kolei bez oddzielnego liczenia odstawy do takowych.

Leonard Ziemiński,
(2—6) — 5131 — Magister Farmacji i Właściciel Instytutu.

PASTA i SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (5-52) — 4241 —

Dobra Żółwin

z przyległościami, pow. Błońskim o 7 wiorst od stacji Grodziska położone, przestrzeni dz. 525 (morg. 1049 pr. 198) miary n. p., gleby dobrej żytniej, z której pod ogrodami dzies. 8 (morgów 15 pręt. 8), roli ornej dzies. 308 (morgów 614 pręt. 209), łąk dzies. 83 (morgów 164 pr. 57), lasu olszowego dzies. 7 (morgów 13 pr. 176), w zaroślach dzies. 93 (morgów 195 prętów 193), pod zabudowaniami dzies. 3 (morgów 4 pr. 257), w wodach dzies. 3 (morgów 4 prętów 106), w gruntach dzies. 13 (morgów 25 pr. 250), w nieużytkach dzies. 3 (morgów 5 prętów 71 Taksą biegłych na summę rs. 37,790 kop. 44½ oznaczone, **sprzedane zostaną w drodze działów** w Trybunale Cywilnym Warszawskim w dniu 8 (20) Czerwca r. b.— Warunki sprzedaży: Wadium rs. 2000. Nowonabywca potrąci z szacunku złożone wadium, potrąci starą nieumorzoną pożyczkę T. K. Z., zapłaci zaległe podatki i raty, złoży do depozytu Banku Polskiego rs. 7000, na rachunek kapitałów nieletniego, resztę summy tegoż nieletniego rs. 21,500 zatrzyma przy gruncie na lat trzy, na procent 5% zapłaci wierzytelność końcową rs. 600, z procentem na ręce wierzyciela, resztę szacunku zabezpieczy na hypotece, zatrzyma przy gruncie do skutku działów. Bliższe warunki i taksa przejrzane być mogą u kierującego sprzedażą Adwokata **Juljusza Walewskiego**, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, Nr 22. Licytacja zacznie się od summy rs. 37,790 kop. 44½, termin do spełnienia warunków dwu miesięczny. (2-2) — 4971 —

Potrzebni są
UCZNIOWIE
do Ślusarza, przy ulicy Tamka Nr 23 nowy,
(1—3) —5276—

MŁODZIENIEC

dobrego prowadzenia się, potrzebny jest do Składu Cygar i Papierosów. Wiadomość w Magazynie Cygar A. L'esperance, ulica Senatorska Nr 22. (2—3) —5162—

Kolonja

obejmująca 17 dzies. (34½ dużych morgów), w dobrym stanie, odległa od Pragi o 5 wiorst do sprzedania. Bliższa wiadomość róg Nowego-Światu i Wareckiej Nr 51 nowy, u Właściciela Mleczarni. (3-3) — 4498 —

ZNAKI CZERWONE.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,
oraz
Skład Sukna i Kortów,
po firmą Kupca
A. WINNICKIEGO,
przy ulicy Długiej, Nr 25 nowy, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Zaopatrzonym został w znaczny wybór Garderoby, którą sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. - 4986 - (5-10)

ZNAKI CZERWONE.

KOCIOŁ

parowy żelazny, w Angli budowany, 4 koni siły, używany w Gorzelni lecz dobry zupełnie, oraz kufy i kadzie, są do sprzedania w Majątku Korytnicy, o 12 wiorst od Stacji Łochów, po kolei Warszawsko-Petersburskiej.
- 5120 - (2-3)

Rub. sreb. 3,000 potzebne są na drugi numer hypoteczny domu murowanego w Warszawie, w środkowym punkcie miasta położonego, na gruncie dziedzicznym stojącego, na spłacenie takiejże summy. Nieruchomość ta zabezpieczona w Towarzystwie Ogniowem na 10,090 rs. i przynosi rocznego dochodu 3,000 rs. netto, i summa pożyczyć się mająca mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku domu. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 8, na drugiem piętrze, Nr 4 mieszkania.
(1-3) —5250—

Magazyn Krawiecki,

egzystujący dotąd pod firmą **B. HILARY** prowadzonym nadal będzie pod firmą:

J. WINTSCH & Comp.

w tej samej miejscowości, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 418 (21).
(2-3) — 5152 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania
2 ŁOŻKA
mahoniowe, takaż konsola, szafa duża masiw orzechowa, zegar bronzowy, lustro w złoconych ramach i lampa bronzowa. Wiadomość do południa przy ulicy Nowomiejskiej domu Nr 179 nowy 1, na 2-m piętrze. (2-2) —5114—

Ktoby chciał dom wypuścić
w Dzierżawę,
tanio sprzedać **kawałek Placu**, lub **Domek mały**, **Rządztwo domu** za same tylko mieszkanie, raczy zostawić adres przy ulicy Rymarskiej Nr 12 nowy, Nr 5 mieszkania. (1—3) —5263—

MAGAZYN SPECJALNY FRANCUZKICH I ANGIELSKICH PERFUMERJI

W. B. SNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a (8), przy placu Teatralnym, w Warszawie.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, że z dniem 1-szym Czerwca r. b. otworzyłem Magazyn specjalny (hurtowy i detaliczny) wszelkich Perfumerji i artykułów toaletowych z najcelniejszych fabryk Francji i Anglji pochodzących.

Zawiązane osobiście przezemnie bezpośrednie stosunki handlowe z fabrykami: **Lubin, Guerlain, Violet, Société Hygiénique, Legrand, Ch. Fay, Mignot, Gellé-frères, Dr Hénoque, L. Henry et Comp., Panafleu, Rimmel, Bayley et Comp., Atkinson** i z wieloma innemi—stawiają mnie w możności zadowolnienia kupujących, tak pod względem dobroci, pewności pochodzenia towarów, jak niemniej i cen umiarkowanych.

Wszelkie Perfumy, Olejki, Pomady, Mydła, Wody toaletowe i do ciemnienia włosów, Pudry, Blansze, Róże, przeróżne kosmetyki; słowem wszystko to, co potrzeba lub moda wynaleźć zdołały, zawsze w wielkim wyborze, sprzedawać będę, począwszy od cen tak nizkich, z jakiemi żadna konkurencja miejsca mieć nie może.

Wlelu z wymienionych wyżej PP. Fabrykantów Francuzkich i Angielskich powierzyło mi Skład Główny (Depôt génerale) wyrobów swoich na Królestwo i Cesarstwo. *(3—6) — 5065 —*

REPREZENTACJA

Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

OD GRADOBICIA

założonego w roku 1871

w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że dotychczasowa Agentura jej w Petrokowie u Pana Edmunda Tchórzewskiego zniesioną została, i że tenże P. Tchórzewski nie ma już prawa do przyjmowania dla niej ubezpieczeń. Warszawa, dnia 19 (31) Maja 1872 r.

(2—3) — 5134 — Reprezentant **Adolf Neumann.**

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat

A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich,** oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat ustępuje. (17—0) — 2936 —

CENA ZNIŻONA!!

EAU DES FEÉS

woda dla przywrócenia naturalnego koloru włosom

NIGRITINE VÉGÉTALE

woda do czernienia włosów „a la minut.“

CREM ORIZA—PUDER VELOUTINE

wiele innych wytworów toaletowych, otrzymał w tych dniach z Paryża Zakład Fryzjerski, Perfumerja

Aleksandra Lipink, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 41. (5—6) —4592 —

OBICIA PAPIEROWE

Z FABRYI

A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr 415.

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat,** wszelkiego rodzaju **rolet** do okien kolorowych i Rewańtuchowych.

(4-8) — 4540 — J. Franaszek.

Skład Główny Fabryki Lakierów i Farb

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 (nowy 10)

Otrzymał świeżo znany od dawna **Proszek Perski** i sprzedaje takowy na funty w flaszkach po kop. **15 i 20.**

Papier berliński i francuzki Daubina do trucia much.

Nationalblau i **Bleu Opale,** doskonałe farbki do bielizny w pudełeczkach po **15 i 25.**

Patent-Stärke glanz, do bielizny w tabliczkach po kop. **15,** użyty w praniu przy chmaleniu, nadaje bieliźnie pięknej białości i połysku.

Pasta w massie (mydełko) do czyszczenia plam, oraz słynną wodę Brännersa, także do wywabiania plam, znaną już od dawna ze swej dobroci i praktyczności.

(1 3) — 5175 —

OGŁOSZENIE

Osoba bardzo uzdatniona do krawieczczyzny, potrzebną jest zaraz na wieś, na kilka tygodni. Zgłosić się w hotelu Paryzkim u Szwajcara, codzień od 8-mej do 11-tej z rana. Tamże jest potrzebna osoba umiejąca pięknie prać, prasować, bieliznę szyć —5192 (2—3)

Possesja Nr 3087 i 3087b

za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u właścicielki domu Nr 2752, przy ulicy Wolskiej. Tamże żądaną jest **summa 1500 rubli** do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki nieruchomości miejskiej. (3—3) — 4748 —

FOTOGRAFJA SACHOWICZA,

Artysty Malarza Miniatur.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407, obok Kościoła Świętego Krzyża

CENY ZNIZONE:

Bilety wizytowe:	Portrety gabinetowe:
12 sztuk z jednym kolorowanym, rs. **3.**	12 sztuk z jednym kolorowanym, rs **7.**
12 sztuk zwyczajnych rs. **2.**	12 sztuk zwyczajnych, rs. **5.**
6 „ rs. **1** kop. **50.**	6 „ rs. **3.**
3 „ „ **1.**	3 „ „ **2.**
(9—12) — 3066 —	1 „ „ **1** kop. **50.**

OBRAZY OLEJNE,

pendzla sławniejszych artystów naszych krajowych i zagranicznych z rozmaitej szkoły, jeszcze jest 200 sztuk do wyprzedania po bardzo niskiej cenie, u P. Heintzego (własność prywatna), przy ul. Daniłowiczowskiej Nr domu 2 nowy obok Ratusza, idąc ulicą Senatorską 2 gi dom po prawej stronie; wyprzedaż takowych obrazów odbywać się będzie codziennie od godz. 10 zrana do 6 po południu, wyjąwszy dnie niedzielne.

— 5227 - (1—6)

Pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania

Folwark Lipna,

pod miastem Magielnicą, dziesiatyn przeszło 165 (włók 11), w tem lasu zwartego dziesiatyn 30 (włók 2), łąki gruntowe, na spławach rzeczka, sadzawki rybne, ładny i duży ogród owocowy. Ziemia od lat 30 w doskonałej kulturze, gospodarstwo urządzone przeważnie pastwiskowe. Budowle murowane ozdobne i kosztowne. Wiadomość na miejscu, przez Grójec i Magielnicę. 5237 — (1 1)

PERKALIKI,

w gustownych i wytwornych deseniach. z fabryk tutaj dotąd nieznanych petersburskich i moskiewskich, oraz **flanele, barchany, perkale, dreliszki** i nowy rodzaj materji bawełniacej, tak zwanej **domestique,** znajdują się w wielkim wyborze w Magazynie Ruskim, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. - Tamże jest **Płyn** przeciwko

MOLOM,

azbezpieczający od nich futra, odzienie, dywany, kołdry, Meble i t. p., sprzedaje się po **30 kop.** (8—9) 3188 —

Guwernerów i Guwernantki

różnych narodowości i stopnia wykształcenia, z muzyką lub bez, oraz Bony Niemki i Francuzki rekomendacji **C. Merry.** Ulica Trębacka, wprost Nowo-Senatorskiej Nr 9.

(1—3) —5262—

Jest do odstąpienia

Dzierżawa Kamienicy

pod Nrem 1700G (nowy 19), przy ulicy Marszałkowskiej od 1 Lipca r. b., potrzeba do tego kapitału rs 2,000 procent przynoszący o koło 25. Dowiedzieć się można na miejscu, gdzie stróż wskaże. (1—3) —5271—

Przez objęcie nowego Administratora z dniem 1 b. m.

ZAKŁADU

GASTRONOMICZNEGO, przy ulicy Długiej, w domu dawniej Kronenberga, wprost Kommissji Sprawiedliwości tenże poleca się Szanownej Publiczności z smaczno-przyrządzonemi Potrawami. Obiadami i Nowalijkami, Piwem lagrowem z browaru parowego W. Kijok et Comp. i innemi Napojami, w ogóle wszystkim rzadaniom zadość uczynić jest w możności. Każdego wieczoru w ogrodzie gazem oświetlonem w chłodzie drzew P. **Lanckoroński Grzegorz Tercetem koncertowym** uprzyjemnia chwile Szanownym Gościom. **S. S.** (1—3) —5239—

WYPRZEDAŻ.

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i t. p. egzystujący od lat 8 przy ulicy Nowy-Świat, Nr 54. z dniem 1 Lipca r. b. przeniesiony zostaje na róg ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, pod Nr 2 nowy. Z tego powodu zarządziłem wyprzedaż wszystkich towarów znajdujących się w rzeczonym handlu, po cenie kosztu, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność. **Aleksy Baytel.**

—5235— (1—3)

W Zakładzie GIMNASTYKI S. Sewalda (ulica Chmielna Nr 9 nowy), zapis i lekcje dla młodzieży i osób dorosłych, obójga płci, odbywają sie codziennie, w godzinach rannych i po południowych. (1—3) —5260—

Jest do zbycia



MASZYNA

do szycia, trzy **LUSTRA** w złoconych ramach, z marmurowemi konsolami i maneż dla dzieci. Ulica Bielańska w byłej Mennicy, Stróż przy bramie wskaże. (1—3)— —5244—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 487a nowy 5). Дозволено Цензурою.